

I List do Koryntian

Rozdział 4

1. Niech więc każdy uważa nas za sługi Chrystusa i szafarzy tajemnic Boga. 2. A od szafarzy wymaga się, aby każdy z *nich* okazał się wierny. 3. Mnie jednak najmniej zależy na tym, czy będę przez was sądzony, czy przez sąd ludzki. Nawet sam siebie nie sądzę. 4. Niczego bowiem w sobie nie dostrzegam, jednak nie jestem przez to usprawiedliwiony, lecz tym, który mnie sądzi, jest Pan. 5. Dlatego nie sądzcie przed czasem, dopóki nie przyjdzie Pan, który oświeci to, co ukryte w ciemności, i ujawni zamiary serc. Wtedy każdy otrzyma pochwałę od Boga. 6. To wszystko zaś, bracia, odniosłem do samego siebie i do Apollosa ze względu na was, abyście się nauczyli na naszym przykładzie nie wykraczać ponad to, co jest napisane, żeby jeden nie pysznił się drugim przeciw innemu. 7. Kto bowiem czyni cię różnym? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśli otrzymałeś, to dlaczego się chlubisz, jakbyś nie otrzymał? 8. Już jesteście nasyceni, już jesteście bogaci, bez nas królujecie. I obyście królowali, abyśmy i my z wami królowali. 9. Bo uważam, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi. 10. My jesteśmy głupi dla Chrystusa, ale wy mądrzy w Chrystusie, my jesteśmy słabi, ale wy mocni, wy szanowani, a my wzgardzeni. 11. Aż do tej chwili cierpimy głód i pragnienie, jesteśmy nadzy, policzkowani i tułamy się; 12. I trudzimy się, pracując własnymi rękami. Gdy nas znieważają — błogosławimy, gdy nas prześladują — znosimy; 13. Gdy nam złorzeczą — modlimy się *za nich*. Staliśmy się jak śmiecie tego świata, *jak* odpadki u wszystkich, aż do tej chwili. 14. Nie piszę tego po to, aby was zawstydzić, ale napominam *was* jako moje umiłowane dzieci. 15. Choćbyście bowiem mieli dziesięć tysięcy wychowawców w Chrystusie, to jednak nie *macie* wielu ojców. Ja bowiem przez ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie. 16. Proszę was więc, bądźcie moimi naśladowcami. 17. Dlatego to posłałem do was Tymoteusza, który jest moim umiowanym synem i wiernym w Panu. On wam przypomni moje drogi w Chrystusie, jak nauczam wszędzie, w każdym kościele. 18. A niektórzy wbili się w pychę, jakbym nie miał przyjść do was. 19. Lecz przyjdę do was wkrótce, jeśli Pan zechce, i poznam nie słowa pysznych, ale *ich* moc. 20. Królestwo Boże bowiem *przejawia się* nie w słowie, ale w mocy. 21. Co chcecie? Czy mam przyjść do was z różgą, czy z miłością i w duchu łagodności?